

IV P 345/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Andrzej Kurzych

Protokolant st. sekr. sądowy Anna Czerniawska

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2019 roku w Toruniu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. S.**

przeciwko **P. L.**

o świadczenia związane z podróżą służbową

I. umorzyć postępowanie w zakresie kwoty 1.113,89 zł (tysiąc sto trzynaście złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy),

II. oddalić powództwo w pozostałym zakresie,

III. nie obciążyć powoda P. S. kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną P. L. ,

IV. obciążyć Skarb Państwa kosztami sądowymi.

UZASADNIENIE

Powód P. S. w pozwie wniesionym w dniu 4 lipca 2018 r. wniósł o zasądzenie od P. L. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą L. kwoty 14.785,85 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot i dat wskazanych w pozwie do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że był zatrudniony u pozwanej od 1 czerwca 2016 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracował w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Powodowi przysługiwało wynagrodzenie w wysokości wynagrodzenia minimalnego oraz należności z tytułu podróży służbowych. Umowa uległa rozwiązaniu na podstawie wypowiedzenia złożonego przez powoda z dniem 31 grudnia 2017 r.

Powód, jako kierowca samochodu ciężarowego, odbywał liczne podróże służbowe. W okresie od sierpnia do grudnia 2017 r. nie otrzymywał należnego wynagrodzenia za pracę. Powód powinien otrzymać następujące należności:

- delegacja nr 0007/08/2017 za podróż służbową w okresie od 24 sierpnia do 9 września 2017 r. – dieta na kwotę 5.378,71 zł,
- delegacja nr 0005/09/2017 za podróż służbową w okresie od 14 września do 29 września 2017 r. – dieta na kwotę 6.063,93 zł,
- delegacja nr 0003/10/2017 za podróż służbową w okresie od 5 października do 21 października 2017 r. – dieta na kwotę 6.561,20 zł,

- delegacja nr 0007/10/2017 za podróż służbową w okresie od 26 października do 10 listopada 2017 r. – dieta na kwotę 5.263,91 zł,
- delegacja nr 0006/11/2017 za podróż służbową w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 2017 r. – dieta na kwotę 6.134,21 zł,
- delegacja nr 0001/12/2017 za podróż służbową w okresie od 7 grudnia do 15 grudnia 2017 r. – dieta na kwotę 3.113,89 zł.

Łączna kwota to 32.515,85 zł.

Pracodawca uregulował jedynie częściowo te należności:

- w dniu 13 września 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.730,00 zł,
- w dniu 17 października 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.485,00 zł,
- w dniu 14 listopada 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 3.910,00 zł,
- w dniu 14 grudnia 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.605,00 zł.

Kwoty te były na koncie powoda następnego dnia po datach wyżej wskazanych.

Pozwana łącznie uregulowała kwotę 17.730 zł Do zapłaty pozostała kwota 14.785,85 zł.

Jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń powód wskazał art. 21a ust. 4 ustawy o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 r. poz. 1155 ze zm.). Zaznaczył, że wewnętrzne regulacje pracodawcy nie mogą ustalać wysokości należności za podróże służbowe w kwocie niższej niż stawki określone w przepisach rozporządzenia.

W dniu 18 lipca 2018 r. wydany został nakaz zapłaty (k. 15 akt).

W sprzeciwie pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zgłosiła zarzut wykonania świadczenia pieniężnego w całości, gdyż pozwana zapłaciła powodowi całość umówionych świadczeń z tytułu wykonywania przez powoda na rzecz pozwanej transportu międzynarodowego oraz zarzut błędnego wyliczenia powoda odsetek ustawowych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że zaprzecza twierdzeniem powoda dotyczącym w szczególności ilości dni spędzonych w zagranicznej podróży służbowej oraz że pozwana nie wypłaciła powodowi wszystkich należnych mu świadczeń. Podniosła, że wszelkie należne powodowi diety zostały zapłacone.

Przez cały okres zatrudnienia warunki pracy, wynagrodzenia oraz zapłaty świadczeń z tytułu podróży służbowych były takie same. Powód nigdy nie kwestionował wysokości wypłaconych mu należności ani sposobu płatności, nie twierdził też, że otrzymane wynagrodzenie jest za niskie. Powód bez żadnych zastrzeżeń każdorazowo potwierdzał na dokumentach delegacji pobrane kwoty. Należności z tytułu podróży służbowej były płacone zaliczkowo przelewem na rachunek bankowy, pozostała część, czasami zaliczkowo, czasami po rozliczeniu - gotówką.

Powód w dniu 1 grudnia 2017 r. po powrocie z trasy złożył wypowiedzenie umowy o pracę zastrzegając, że umowa zakończy się 15 grudnia 2017 r. W dniu 15 grudnia 2017 r. powód zjechał z ostatniego kursu, otrzymał część pieniędzy za delegację w gotówce. Nie było możliwości rozliczenia jej od ręki. Powód nie dał do czytania karty. Strony umówiły się również, że powód przyjedzie do firmy, aby się ostatecznie rozliczyć, podpisać dokumenty, w tym delegacje z ostatniego kwartału. W dniu 11 stycznia 2018 r. powodowi wypłacono wynagrodzenie zasadnicze, o czym został on poinformowany w korespondencji e-mail. Następnie w dniu 25 stycznia 2018 r. pozwana dokonała zapłaty reszty

wynagrodzenia, w tym z tytułu ekwiwalentu za urlop. Powód nie stawił się w siedzibie pozwanej, nawet tylko po to, aby dać do sczytania kartę.

W celu końcowego rozliczenia oraz ze względu na fakt wszczęcia postępowania sądowego pozwana w dniu 7 sierpnia 2018 r. wpłaciła na rachunek bankowy powoda ostatnią część rozliczenia delegacji nr 00001/12/2017.

Według pozwanej wszystkie należności, w tym diety i ryczałty za noclegi, zostały rozliczone i zapłacone. Powód, mając na uwadze chęć złożenia skargi oraz wszczęcia postępowania przeciwko pozwanej, celowo nie podpisał ostatnich rozliczeń delegacji, nie przyjechał do pozwanego, żeby się ostatecznie rozliczyć, dać kartę do sczytania, odebrać resztę należności, mimo że nigdy wcześniej niczego nie kwestionował.

Pismem z 25 września 2018 r. (k. 60-63 akt, zob. również oświadczenie na rozprawie w dniu 10 października 2018 r. – k. 81v. akt) powód cofnął częściowo pozew co do kwoty 1.113,89 zł.

Pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu i wniosła w tym zakresie o zasądzenie kosztów procesu (k. 139 v. akt).

Sprawa była rozpoznawana na podstawie przepisów o postępowania uproszczonym.

Sąd ustalił, co następuje :

Powód P. S. został zatrudniony przez P. L., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą L., w dniu 1 czerwca 2016 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy samochodu do 3,5 tony i kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony za minimalnym wynagrodzeniem za pracę.

(dowody:

- umowa o pracę – k. 1 akt osobowych)

Przedmiotem działalności gospodarczej było świadczenie usług transportowych. Pozwana nie angażowała się w bieżące prowadzenie działalności. Zajmowali się tym jej rodzice A. L. (1) i A. L. (2). Do A. L. (1) należały sprawy techniczne (naprawy, przeglądy aut), zaś do A. L. (2) rozliczenia kierowców, płace, wystawianie faktur, praca biura. Od maja 2015 r. u pozwanej pracował jeszcze A. D. (1). Początkowo pracował jako kierowca, a listopada 2015 r. jako spedytor. Zajmował się głównie logistyką i rozliczaniem kierowców.

W okresie od 2015 r. do lipca 2016 r. jako kierowca był zatrudniony M. W. (1). Na początku 2017 r. pracę w tym charakterze podjął również D. E. (1).

Z uwagi na liczbę zatrudnionych pracowników pozwana nie miała obowiązku wprowadzenia regulaminu wynagradzania i takowy nie obowiązywał.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86 akt,
- zeznania świadka A. L. – k. 83v. – 84 akt,
- zeznania świadka A. D. – 82v. akt
- zeznania świadka M. W. – k. 82 akt,
- zeznania świadka D. E. – k. 85 v. akt)

Warunki zatrudnienia powód omawiał z A. L. (1). Obecna była także A. L. (2) i A. D. (1). A. L. (1) zaproponował powodowi wynagrodzenie w kwocie 6.000 zł netto. Wynagrodzenie miało być płatne w ten sposób, że do 10 dnia następnego miesiąca miało być wypłacane wynagrodzenie zasadnicze w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę wraz z wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe i za pracę w porze nocnej, a 15 dnia miesiąca kwoty należności za podróże służbowe (diety), w kwocie różnicy netto między uprzednio wypłaconym wynagrodzeniem a kwotą 6.000 zł. Nie miałyby być dalszych rozliczeń, czy dopłat. Powód zgodził się na te warunki.

W toku dalszej pracy ustalenia te były respektowane, z tym że w 2017 r. wyrównanie następowało do kwoty 6.500 zł netto (już po ustaniu stosunku pracy z powodem, w 2018 r. wyrównanie następuje do kwoty 7.000 zł netto). Regułą było wypłacanie należności przelewem. Płatności gotówką zdarzały się, ale miały charakter wyjątkowy (np. gdy miał takie życzenie kierowca aby uniknąć zajęcia komorniczego). W przypadku powoda płatności były dokonywane tylko przelewem.

Te same zasady wynagrodzenia były ustalane i stosowane wobec innych kierowców, w tym w przypadku M. W. (1) i D. E. (1).

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86 akt,
- częściowo zeznania świadka A. L. – k. 83v. – 84 akt,
- zeznania świadka A. D. – 82v. akt
- zeznania świadka M. W. – k. 82 akt,
- zeznania świadka D. E. – k. 85 v. akt)

Powód wykonywał tylko jeden rodzaj trasy. Jechał do Niemiec, tam był przeładunek, następnie wykonywał dwa przejazdy na trasie Niemcy – Anglia i wracał do Polski. Każda podróż zajmowała około 16-17 dni. Powodowi bardzo zależało na wyjazdach do Anglii, gdyż miał tam rodzinę, którą w czasie wyjazdów odwiedzał. Praca odbywała się bezkolizyjnie.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86 akt,

Rozliczenia kierowców, w tym powoda, odbywały się na podstawie karty kierowcy i notatek dotyczących dat i godzin przekroczenia granic poszczególnych państw. Po zjeździe z trasy kierowca pobierał kartę z samochodu i przekazywał ją do czytania w biurze, albo sam ją wkładał do czytnika. Zajmowało to kilka minut. Do programu były także wpisywane dane z notatek.

Szczytanie karty musiało nastąpić w ciągu 28 dni, lecz regułą było, że kierowcy robili to od razu po podróży. Gdy kierowca wrócił w ciągu dnia zajmował się tym A. D. (1), a w nocy A. L. (2). Czasami w tym ostatnim przypadku szczytanie karty przekładano na następny dzień, lecz wówczas kierowca specjalnie w tym celu musiał przyjechać do firmy.

Kierowca zostawiał również dokumenty CMR.

Podczas dokonywania tych czynności, kierowcy przedstawiane były do podpisu „Rozliczenia szczegółowe podróży służbowych” za poprzednie wyjazdy. Rozliczenia te były generowane przez program komputerowy 4Trans i powstawały one po wprowadzeniu danych szczytanych z karty kierowcy oraz po ręcznym wprowadzeniu dat i godzin przekroczenia granic zgłoszonych przez pracownika. W rozliczeniach wskazywane były dni i godziny przekroczenia

granicy, noclegi, stawka diety zgodna z krajem pobytu, kurs i kwota diety za jeden dzień. Zamieszczone w nich były także szczegółowe rozliczenia kwot diet zagranicznych i krajowych oraz ryczałtów za noclegi w kraju i zagranicą.

Wyliczenia te były dokonywane na podstawie stawek i ryczałtów wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Ich wysokość nie była zgodna z ustaleniami dotyczącymi wysokości kwot wypłacanych kierowcom.

Kierowcy podpisywali rozliczenia z reguły nie analizując ich treści. Zwykle odbywało się to szybko i dotyczyło kilku rozliczeń jednocześnie. Podpis był traktowany jako pokwitowanie tego, co było wypłacane przelewem, nie zaś jako potwierdzenie otrzymania całości kwot ujętych w rozliczeniu. Jesienią 2016 r. powód zauważył, że na jednym z rozliczeń (z reguły przedkładano do podpisu 2-3 rozliczenia) znajduje się kwota ponad 10 tys. zł. Zapytał się A. L. (1) o co chodzi. A. L. (1) zdenerwował się i powiedział, że jak powodowi się nie podoba, to może przestać pracować. Powód uznał, że nadal będzie pracował, gdyż zależało mu na wyjazdach do rodziny w Anglii.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86-86v. akt,
- zeznania świadka A. D. – 82v.-83v. akt
- zeznania świadka M. W. – k. 82 akt,
- zeznania świadka D. E. – k. 85 v. akt)

Rozliczenie delegacji nr 0007/08/2017 za podróż służbową w okresie od 24 sierpnia do 9 września 2017 r. została wygenerowana 15 września 2017 r. Wynikała z niej kwota 5,378,71 zł. Na rozliczeniu powód napisał adnotację „w/w kwoty otrzymałem” i złożył podpis.

Rozliczenie delegacji nr 0005/09/2017 za podróż służbową w okresie od 14 września do 29 września 2017 r. wygenerowano 20 października 2017 r. Opiewało ono na kwotę 6.063,93 zł. Na rozliczeniu powód napisał adnotację „w/w kwoty otrzymałem” i złożył podpis.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86-86v. akt,
- rozliczenia – k. 25-28 akt)

Po powrocie z podróży w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 2017 r. (powód był wtedy w podróży z D. E. (1)) powód dowiedział się od A. L. (1), że nie będzie mógł jeździć do Anglii, że możliwe są tylko wyjazdy do W.. Zdecydowanie odmówił i złożył wypowiedzenie za skutkiem na dzień 15 grudnia 2017 r. Poprosił również o udzielenie urlopu wypoczynkowego. A. L. (1) nie zgodził się mówiąc, że mu się to nie opłaca i obiecał wypłatę ekwiwalentu za urlop. Powód w związku z tym pojechał w kolejną trasę, w której był od 7 grudnia do 15 grudnia 2017 r. Po powrocie zdał wszystkie dokumenty, samochód, przeczytał kartę oraz pociął kartę bankomatową, która służyła do bieżących wydatków w podróży. A. L. (2) wskazała, że będzie się z powodem kontaktować w sprawie ostatecznego rozliczenia. Powód był przekonany, że chodzi o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Gdy do 10 stycznia 2018 r. nie otrzymał pieniędzy zadzwonił do firmy z zapytaniem, dlaczego nie doszło do wypłaty. A. L. (2) powiedziała, że powód powinien w celu rozliczenia przyjechać do firmy.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86-86v. akt,

- zeznania świadka A. D. – 82v.-83v. akt
- pismo z 01.12.2017 r. – k. 1 akt osobowych)

Rozliczenia delegacji nr 0003/10/2017 za podróż służbową w okresie od 5 października do 21 października 2017 r. na kwotę 6.561,20 zł, delegacji nr 0007/10/2017 za podróż służbową w okresie od 26 października do 10 listopada 2017 r. na kwotę 5.263,91 zł, delegacji nr 0006/11/2017 za podróż służbową w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 2017 r. na kwotę 6.134,21 zł i delegacji nr 0001/12/2017 za podróż służbową w okresie od 7 grudnia do 15 grudnia 2017 r. na kwotę 3.113,89 zł zostały wygenerowane przez A. D. (1) w dniu 27 grudnia 2017 r. Nie zostały one podpisane przez powoda.

(dowody:

- przesłuchanie powoda – k. 86-86v. akt,
- zeznania świadka A. D. – 82v.-83v. akt
- rozliczenia – k. 29-34 akt)

Pozwana w okresie od września do grudnia 2017 r. dokonała następujących przelewów na rzecz powoda z tytułem „delegacja”:

- w dniu 13 września 2017 r. na kwotę 4.730,00 zł,
- w dniu 17 października 2017 r. na kwotę 4.485,00 zł,
- w dniu 14 listopada 2017 r. na kwotę 3.910,00 zł,
- w dniu 14 grudnia 2017 r. na kwotę 4.605,00 zł.

(dowody:

- przelewy – k. 65-68 akt)

Łączne miesięczne kwoty przelewów na rzecz powoda w okresie od sierpnia do grudnia 2017 r. opiewały na kwotę 6.500,00 zł lub wyższą o około 1-2 zł.

(dowody:

- zestawienie – k. 105 akt)

W dniu 11 stycznia 2018 r. pozwana przelała na rzecz powoda kwotę 1.486,54 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w grudniu 2017 r. Jako tytułu przelewu podano „podstawa”.

W e-mailu z 11 stycznia 2018 r. A. L. (2) wskazała, że dokonała przelewu wynagrodzenia za grudzień 2017 r. Pozostałe rozliczenia, zgodnie z rozmową z 10 i 11 stycznia 2018 r. nastąpią gotówką w siedzibie firmy (...), po podpisaniu listy płac i stosownych dokumentów kończących współpracę. Poprosiła również o informację, kiedy powód przyjdzie po rozliczenie i odbiór gotówki.

(dowody:

- potwierdzenie przelewu – k. 5 akt osobowych,
- e-mail z 11.01.2018 r. – k. 6 akt osobowych)

W e-maili z 12 stycznia 2018 r. powód wskazał, że w dniu 1 grudnia 2017 r. złożył wypowiedzenie ze skutkiem na dzień 15 grudnia 2017 r., a więc był czas, aby przygotować stosowne rozliczenie. Nie miał okazji wykorzystać urlopu w okresie wypowiedzenia, ale Państwo (...) deklarowali wypłatę ekwiwalentu za urlop. Do dnia 15 grudnia 2017 r. sumiennie wykonywał swoje obowiązki. Po zakończeniu ostatniego kursu przekazał na ręce A. L. (2) wszystkie elementy wyposażenia będącego własnością firmy oraz rozliczył z się z dokumentów przewozowych.

Podał również, że przed opuszczeniem terenu firmy w dniu 15 lutego 2017 r. A. L. (2) zadeklarowała, że dojdzie do kontaktu telefonicznego w okresie międzywiątecznym. Powód się zgodził. Nie było mowy o warunkach zakończenia współpracy. Nie był też omawiany temat formy i zakresu całkowitego rozliczenia. Powód nie deklarował, że przyjedzie do firmy. Zaznaczył, że zgodnie z umową o pracę do 10 dnia każdego miesiąca otrzymywał przelewem na konto podstawę wynagrodzenia, a do 15 dnia miesiąca, również przelewem, pozostałe składniki wynagrodzenia. Nigdy nie przyjmował gotówki. Nie rozumie więc dlaczego teraz próbuje się zmusić się go do przyjazdu do siedziby firmy i przyjęcie podstawy wynagrodzenia gotówką. Nie rozumie również próby szantażowania go. Powód uznał za szantaż warunek, że jak nie przyjedzie do firmy to nie otrzyma pozostały pieniędzy. Jeżeli do 15 stycznia 2018 r. nie otrzyma przelewu zawierającego wszystkie pozostałe zobowiązania firmy wobec niego, to będzie zmuszony podjąć kroki prawne, aby je wyegzekwować.

(dowody:

- e-mail – k. 7 akt)

Pismem z 16 stycznia 2018 r. powód skierował do pozwanej wezwanie do zapłaty „wszystkich zobowiązań finansowych, jakie posiada firma” wobec jego osoby z ustawowymi odsetkami. Powód wskazał w piśmie, że domaga się zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę oraz innych przepisów normujących pracę kierowców.

(dowody:

- pismo z 16.01.2018 r. – k. 8 akt osobowych)

W dniu 25 stycznia 2018 r. pozwana przełała na rzecz powoda kwotę 3.307,94 zł, podając w tytule przelewu „wynagrodzenie i ekwiwalent za urlop”.

(dowody:

- potwierdzenie przelewu – k. 4 akt osobowych)

W dniu 15 lutego 2018 r. powód zgłosił skargę do Państwowej Inspekcji Pracy, gdzie wskazał, że pracodawca nie wypłacił mu wszystkich należnych kwot tytułem diet podróży za okres od września do grudnia 2017 r., a także nie wypłacił mu ekwiwalentu za urlop.

W złożonych w toku kontroli pisemnych wyjaśnieniach A. L. (1) wskazał, że wszystkie należne powodowi delegacje zostały wypłacone. Podał, że wynagrodzenie zasadnicze oraz pochodne od niego dodatki wypłacane są do 10 dnia następnego miesiąca, zaś delegacje do 15 dnia każdego następnego miesiąca w formie zaliczki na konto. Dokładne rozliczenie delegacji następuje i jest wypłacane gotówką po 15 dni miesiąca zaraz po zjeździe na bazę. Była to praktyka stosowana bezwzględnie każdego miesiąca.

W piśmie z 14 marca 2018 r. Starszy Inspektor Pracy poinformował powoda, że została przeprowadzona kontrola w firmie (...). Ustalono, że pracodawca naliczył powodowi diety za okres od IX, X, XI i XII na podstawie delegacji wystawianych powodowi na okoliczność poszczególnych podróży służbowych oraz załączonych do tych delegacji sprawozdań po zakończonej podróży służbowej. Na tę okoliczność pracodawca przedłożył pisemne oświadczenie, z którego wynika, że wysokości kwot delegacji ustalane były na podstawie ryczałtów za noclegi i diet wg stawek obowiązujących w kraju przebywania pracownika. Po odczytaniu z karty kierowcy danych, były one wprowadzane do programu komputerowego 4Trans oraz po wprowadzeniu dat i godzin przekroczenia granic zgłoszonych przez

pracownika, program wyliczał kwoty delegacji. Pracodawca poinformował, że zgodnie z wyliczeniami programu 4Trans naliczył powodowi do wypłaty kwoty delegacji:

- delegacja nr 0007/08/2017 za podróż służbową w okresie od 24 sierpnia do 9 września 2017 r. – dieta na kwotę 5.378,71 zł – odbiór tej kwoty powód potwierdził podpisem,
- delegacja nr 0005/09/2017 za podróż służbową w okresie od 14 września do 29 września 2017 r. – dieta na kwotę 6.063,93 zł,
- delegacja nr 0003/10/2017 za podróż służbową w okresie od 5 października do 21 października 2017 r. – dieta na kwotę 6.561,20 zł,
- delegacja nr 0007/10/2017 za podróż służbową w okresie od 26 października do 10 listopada 2017 r. – dieta na kwotę 5.263,91 zł,
- delegacja nr 0006/11/2017 za podróż służbową w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 2017 r. – dieta na kwotę 6.134,21 zł,
- delegacja nr 0001/12/2017 za podróż służbową w okresie od 7 grudnia do 15 grudnia 2017 r. – dieta na kwotę 3.113,89 zł.

Suma tych kwot to 32.515,85 zł.

Pracodawca przedłożył do kontroli cztery druki przelewów na konto bankowe powoda za okres od września do grudnia 2017 r.

- w dniu 13 września 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.730,00 zł,
- w dniu 17 października 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.485,00 zł,
- w dniu 14 listopada 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 3.910,00 zł,
- w dniu 14 grudnia 2017 r. dokonał przelewu na kwotę 4.605,00 zł.

Z podliczenia kwot wynika kwota 17.730 zł. Różnica to kwota 14.785,85 zł. Pracodawca złożył pisemne oświadczenie, że kwota ta została zapłacona powodowi gotówką. Nie uzyskiwano potwierdzeń odbioru gotówki. Miało to nastąpić dopiero po przygotowaniu wersji papierowej delegacji.

W tej chwili inspektor dysponuje dwoma sprzecznymi oświadczeniami, co czyni sprawę sporną. W tej sytuacji jedynym organem właściwym do jej rozstrzygnięcia jest sąd pracy.

Udzielono także wyjaśnień w zakresie ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.

(dowody:

- skarga – k. 8 akt,
- pismo z 14.03.2018 r. – k. 38 akt,
- pismo z 14.03.2018 r. – k. 9 akt)

W dniu 7 sierpnia 2018 r. pozwana przelała na rzecz powoda kwotę 1.113,89 zł, podając w tytule przelewu „dopłata do delegacji nr 0001/12/2017”.

(dowody:

- potwierdzenie przelewu – w aktach osobowych)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalono na podstawie dokumentów, których prawdziwości strony ostatecznie nie kwestionowały. Nie budziły one również wątpliwości Sądu. Zauważyć jedynie trzeba, że powód w pozwie zgłaszał wątpliwości co do autentyczności jego podpisów na rozliczeniu z dnia 15 września 2017 r. (k. 25-26 akt) i z dnia 20 października 2017 r. (k. 27-28 akt), lecz na rozprawie w dniu 10 października 2018 r. (k. 81v. akt) przyznał, że są one prawdziwe.

Sąd oddalił wniosek dowodowy dotyczący zestawienia obejmującego daty wygenerowania plików elektronicznych w formacie „ddd”, który został zgłoszony przez powoda w celu wykazania daty sczytania karty powoda, daty wygenerowania plików elektronicznych w formacie „ddd” oraz ile razy była sczytywana karta kierowcy w celu rozliczenia każdej podróży służbowej (k. 136 akt). Wniosek ten w istocie zmierzał zatem do wykazania, iż pozwana nie wypłacała powodowi żadnych kwot gotówką. Fakt ten Sąd uznał za udowodniony na podstawie innych dowodów, a więc dalsze jego dowodzenie było zbędne, co uzasadniało oddalenie tego wniosku dowodowego na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

Podstawą ustaleń faktycznych były także zeznania świadków M. W. (1), A. D. (1), D. E. (1) oraz przesłuchanie powoda. Ogólnie rzecz ujmując, Sąd uznał ich wypowiedzi za wiarygodne, albowiem były one spójne i wzajemnie się uzupełniały. Sąd odmówił natomiast w znaczącej części wiarygodności zeznaniom świadka A. L. (2), przede wszystkim z powodu ich nielogiczności oraz sprzeczności z zeznaniami wymienionych wcześniej świadków i powoda.

Sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania pozwanej ze względu na brak wniosku dowodowego w tym przedmiocie.

W celu wyspecyfikowania spornych okoliczności faktycznych, wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 14.785,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tytułem zwrotu kosztów podróży służbowych, które powód odbył w okresie od sierpnia 2017 r. do grudnia 2017 r. w ramach wykonywania na rzecz strony pozwanej pracy na stanowisku kierowcy w transporcie międzynarodowym. Jak wynika z pozwu, wysokość dochodzonych kwot powód określił na podstawie ustaleń inspektora pracy, który przeprowadził kontrolę u pozwanej stwierdzając, iż z rozliczeń delegacji za wskazany okres wynika, że pozwana winna z tytułu podróży służbowych zapłacić powodowi kwotę 32.515,85 zł, lecz dysponuje jedynie przelewami na kwotę 17.730 zł. Różnica opiewała na kwotę 14.785,85 zł. Inspektor pracy, wobec ujawniających się rozbieżności faktycznych, nie rozstrzygnął ostatecznie, czy kwota ta została zapłacona, uznając, że najlepszym forum do zbadania tej kwestii jest postępowanie sądowe.

W czasie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy ujawniała się zasadnicza oś sporu. Już wtedy, a także w trakcie postępowania sądowego, pozwana konsekwentnie twierdziła, że zapłaciła na rzecz powoda kwotę 14.785,85 zł, a rozliczenia odbywały się gotówką. Powód z równą konsekwencją oponował podnosząc, że do zapłaty nie doszło, gdyż wszelkie płatności odbywały się przelewami bankowymi. Zauważyć należy, że strony nie pozostawały w sporze co do tego, iż powodowi wskazana kwota przysługuje, gdyż kontrowersje nie dotyczyły tytułu jej zapłaty, lecz czy do zapłaty doszło. W myśl zgodnych stanowisk obu stron kwoty należności z tytułu podróży służbowych wynikały z rozliczeń delegacji nr 0007/08/2017, nr 0005/09/2017, nr 0003/10/2017, nr 0007/10/2017, nr 0006/11/2017 i nr 0001/12/2017, lecz u podstaw tych zapłaty leżały jednak inne twierdzenia faktyczne. Powód wskazywał bowiem, że kwota 14.785,85 zł przysługuje mu, gdyż koszty podróży służbowych kierowcy w transporcie międzynarodowym winny być ustalane na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących, a więc rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Przyznawał jednocześnie, iż zawierając umowę o pracę ustalił z A. L. (1), że otrzymywał będzie tytułem całości należności ze stosunku pracy, a więc także z tytułu wykonywania podróży służbowych, kwotę 6.000,00 zł netto. Dopiero w trakcie stosunku pracy dostrzegł,

że ta kwota nie odpowiada przepisom prawa. Zauważył bowiem, że nie jest ona zgodna z rozliczeniami delegacji, które dokonywane były na podstawie przepisów rozporządzenia.

Pozwana nie negocjowała, iż przy zawieraniu umowy o pracę doszło do ustalenia, że powód otrzymywał będzie kwotę 6.000,00 zł netto, lecz twierdziła, że w ten sposób uzgodniono kwotę zaliczki, a po odbyciu podróży wypłacane było gotówką wyrównanie do kwoty wynikającej z rozliczenia delegacji.

Dotychczasowe rozważania wskazuje na dwie zasadnicze dla sprawy okoliczności sporne, które pozostają ze sobą w związku. Zbadać więc należało, jaka była treść ustaleń stron stosunku pracy przy zawieraniu umowy o pracę dotyczących kompensowania kosztów podróży służbowych oraz przy założeniu, że ustalono, iż podróże służbowe rozliczane będą na podstawie stawek wynikających z rozporządzenia, czy doszło do wypłaty całości uzgodnionych świadczeń.

W ocenie Sądu, wiarygodne były zeznania powoda oraz świadków M. W. (1), A. D. (1), D. E. (1), w myśl których przedmiotem ustaleń poprzedzających zawarcie umowy o pracę była ogólna kwota wypłaty miesięcznej, którą obejmowała wynagrodzenie za pracę oraz świadczenia związane z wykonywaniem podróży służbowych, tj. diety i ryczałty za noclegi. Wypowiedzi wymienionych osób w tym zakresie były spójne i konsekwentne. Powód i świadkowie jednoznacznie twierdzili, że wynagrodzenie miało opiewać na kwotę 6000,00 zł netto (w 2017 r. – 6.500 zł), płatną w dwóch ratach: kwota wynikająca z wynagrodzenia zasadniczego wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nocnych i nadliczbowych do 10 dnia następnego miesiąca, a do 15 dnia kwota odpowiadająca różnicy pomiędzy kwotą 6.000,00 zł (w 2017 r. – 6.500,00 zł) a kwotą netto, która została wypłacona w pierwszej racie.

Sąd uznał, że odmienne zeznania A. L. (2) w tym zakresie były niewiarygodne. Były one nie tylko sprzeczne z koherentnymi zeznaniami M. W. (1), A. D. (1), D. E. (1) i powoda, lecz również z doświadczeniem życiowym. Trudno zakładać, aby przedmiotem negocjacji poprzedzających zawarcie umowy o pracę uczyniona została wysokość zaliczki, a nie ostateczna kwota do wypłaty. Kierowcę interesowało przecież to ile zarobi świadcząc pracę na rzecz pozwanej, a nie jakie dostanie zaliczki. Zaliczka nie jest ostateczną kwotą wynagrodzenia, które na skutek różnych zdarzeń (przede wszystkim ilości dni podróży służbowych w miesiącu) może kształtować w wysokości mniejszej lub większej w porównaniu do kwoty wypłaconej zaliczki. Żaden z kierowców nie poprzestałby więc na uzgodnieniu zaliczki, skoro ustalenie to nie gwarantowało ostatecznej kwoty do wypłaty.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało również, że poczynione na etapie zawierania umów o pracę ustalenia były respektowane w bieżącej praktyce. M. W. (1), A. D. (1), D. E. (1) i powód zgodnie twierdzili, że pozwana (w tym zakresie działając przez A. L. (2)) systematycznie co miesiąc wypłacała przelewem bankowym kwotę 6.000,00 zł, a w 2017 r. – kwotę 6.500,00 zł i że wypłata ta odbywała się w dwóch ratach do 10 (tzw. podstawa) i 15 (tzw. delegacje) dnia następnego miesiąca. Ten system wypłat na rzecz powoda potwierdza również rozliczenie znajdujące się na k. 105 akt, które odnosiło się do spornego w sprawie okresu. Analiza wymienionych w nim wypłat prowadzi do wniosku, że miesięczne wypłaty za okres od września do grudnia 2017 r. były równe lub nieco przekraczały kwotę 6.500 zł.

Sąd uznał również za przekonujące twierdzenia negujące dokonywanie jakichkolwiek dopłat gotówką. W tym zakresie należało zwłaszcza zwrócić uwagę na zeznania A. D. (1). Świadek ten wykonywał pracę w tym samym pomieszczeniu, w którym pracowała A. L. (2). Pracował przeważnie w godzinach od 8:00 do 16:00 i zajmował się m.in. czytaniem kart kierowców. Świadek miał więc możliwość obserwacji, w jaki sposób A. L. (2) rozlicza kierowców. Jednoznacznie zaprzeczył on, aby kiedykolwiek dochodziło w jego obecności do gotówkowych rozliczeń pomiędzy A. L. (2) a którymś z kierowców.

Istotne znaczenie miała także treść e-maila powoda z 12 stycznia 2018 r., gdzie powód wyraźnie wskazywał, że nigdy nie otrzymywał wypłat gotówką. Twierdzenie to jest cenne w kontekście oceny wiarygodności wypowiedzi powoda, gdyż pojawiło się ono na początkowym etapie sporu, w zasadzie wtedy gdy nie dotyczył on jeszcze należności z

tytułu podróży służbowych (k. 10). Z pewnością w tamtym okresie działania powoda nie były jeszcze motywowane jakąkolwiek taktyką procesową.

Ponadto nie wiadomo, na jakiej podstawie A. L. (2) dokonałaby dopłaty gotówkowej na rzecz powoda w przypadku delegacji nr 0003/10/2017 za podróż służbową w okresie od 5 października do 21 października 2017 r. na kwotę 6.561,20 zł, delegacji nr 0007/10/2017 za podróż służbową w okresie od 26 października do 10 listopada 2017 r. na kwotę 5.263,91 zł, delegacji nr 0006/11/2017 za podróż służbową w okresie od 16 listopada do 1 grudnia 2017 r. na kwotę 6.134,21 zł i delegacji nr 0001/12/2017 za podróż służbową w okresie od 7 grudnia do 15 grudnia 2017 r. na kwotę 3.113,89 zł, skoro zostały one wygenerowane przez A. D. (1) w dniu 27 grudnia 2017 r. Pozwana w przypadku tych delegacji do dnia 27 grudnia 2017 r. nie wiedziała, jakie kwoty należy powodowi wypłacić gotówką. Świadek A. L. (2) próbowała wyjaśnić to poprzez wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy wydrukiem delegacji i jej wygenerowaniem, co wynikało z rzekomej konieczności powtórzonego wczytania karty (zob. protokół elektroniczny z 10 października 2018 r. od 02:17:25 – 02:25:13). Proceder ten, w ocenie Sądu, powstał tylko na potrzeby niniejszej sprawy. Była to nieudana próba dopasowania faktów do prezentowanej przez pozwaną argumentacji, opierającej się na dokonywaniu wypłat gotówkowych. Wynika to choćby stąd, iż wskazany przez A. L. (2) sposób działania nie było on obecny w zeznaniach świadka A. D. (1), który przecież także zajmował się skanowaniem kart. Ponadto nie jest zrozumiałe dlaczego wstrzymywano się z wydrukiem rozliczenia aż do 27 grudnia 2017 r., skoro już 1 grudnia 2017 r. pozwana zdawała sobie sprawę z tego, iż powód będzie pracował tylko do 15 grudnia 2017 r. Jeżeli nawet A. L. (2) miała z tym problem w dniu 1 grudnia 2017 r., to już nie było żadnych przeszkód, aby rozliczenie przygotować na datę 15 grudnia 2017 r., skoro, jak twierdziła A. L. (2), w tym dniu wypłaciła gotówką wyrównanie. Wyjaśnieniem może być tylko to, iż rozliczenia nie były konieczne, gdyż wypłaty na rzecz powoda i innych kierowców nie miały nic wspólnego z ich treścią.

Argumentacja pozwanej budowana była także w oparciu o wnioski wyprowadzane z faktu podpisania przez powoda rozliczeń podróży służbowych z 15 września i 20 października 2017 r. W ocenie Sądu, powód, ale też świadkowie M. W. (1), A. D. (1) i D. E. (1) w sposób przekonujący przedstawili okoliczności, w jakich podpisywane były rozliczenia. Z ich spójnych wypowiedzi jasno wynikało, że złożeniu podpisów nie towarzyszyła analiza treści rozliczeń. Z reguły odbywało się to szybko i dotyczyło kilku rozliczeń jednocześnie. Ponadto podpis był traktowany jako pokwitowanie tego, co było wypłacane przelewem, nie zaś jako potwierdzenie otrzymania całości kwot ujętych w rozliczeniu.

Zauważyć należy, iż pozwana przedłożyła tylko dwa rozliczenia, na których znajdują się adnotacje powoda. Oznacza to, że pozostałe wypłaty gotówkowe musiałyby być dokonywane bez jakichkolwiek pokwitowań, co jest sytuację zupełnie nieprawdopodobną. Sąd wyklucza, aby doświadczony przedsiębiorca wypłacał znaczące przeciw kwoty bez uzyskiwania potwierdzeń od kierowców. Nie stanowi dostatecznego wyjaśnienia tego zaniechania zaufanie, które rzekomo miało istnieć w relacjach między A. L. (2) a kierowcami, w tym powodem. Uzyskanie potwierdzeń zapłaty jest działaniem zupełnie elementarnym. Nie jest więc możliwe, aby od tego odstępowano tylko z uwagi na występujące zaufanie. Jednym wyjaśnieniem tej sytuacji jest to, że proces podpisywania rozliczeń nie był związany z wypłatą gotówki. Gdyby dokonywano wypłat gotówkowych, to każde rozliczenie byłoby podpisane.

Powód przyznał, że od pewnego momentu zorientował się, że kwoty podawane w rozliczeniach podróży służbowych nie są spójne z wypłatami przekazywanymi przelewami. Jak zeznał, zapytał się wówczas A. L. (1) co jest tego przyczyną, uzyskując odpowiedź, że jak powodowi się nie podoba, to może przestać pracować. Powód uznał, że nadal będzie pracował, gdyż zależało mu na wyjazdach do rodziny w Anglii. Z uwagi na stanowczość wypowiedzi powoda, wyjaśnienia te Sąd uznał za przekonujące.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań wskazać należy, iż Sąd przyjął, że oprócz warunków wynagrodzenia uzgodnionych w pisemnej umowie o pracę, strony stosunku pracy, czyli powód i P. L., która działała w tym zakresie przez swych rodziców A. i A. L. (1) (art. 3¹ k.p.), ustnie ustaliły, że powód, co miesiąc będzie otrzymywał łącznie kwotę 6.000 zł netto. Kwota ta obejmowała wynagrodzenie zasadnicze wraz z wynagrodzeniem za pracę w godzinach nocnych i w godzinach nadliczbowych. Ustalenia te były respektowane w czasie trwania stosunku pracy, z tym że począwszy od 2017 r. w sposób dorozumiany ogólna kwota do wypłaty została podwyższona do kwoty 6.500 zł netto.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie zacząć należy od uwag o charakterze ogólnym. Toczące się od kilkunastu lat spory sądowe dotyczące zwrotu kosztów podróży kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym wynikają z braku jednoznacznego i odpowiedniego uregulowania w prawie powszechnym (na poziomie ustawy lub rozporządzenia wykonawczego do ustawy) zasad rozliczania kosztów ponoszonych przez kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym. Kierowcy ci znajdują się w ciągłej podróży, a ich zasadniczym zadaniem pracowniczym jest przemieszczanie się na długich dystansach, co wiąże z przebywaniem niekiedy przez kilka tygodni poza domem i siedzibą pracodawcy. Taką właśnie pracę wykonywał powód, z tą tylko różnicą, zresztą mało znaczącą z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, iż wykonywał on stałą trasę do Wielkiej Brytanii. Bezpośrednie zastosowanie do tej grupy pracowników przepisów o podróżach służbowych (art. 77⁵ k.p.) napotyka znaczące problemy, które wynikają przede wszystkim z nieadekwatności tych regulacji prawnych do specyfiki pracy kierowców wykonujących przewozy międzynarodowe. U ich podstaw leży bowiem założenie, że podróż służbowa jest zjawiskiem incydentalnym w całym spektrum obowiązków pracowniczych. Owe niespójności prowadzą do wielu sporów, także rozstrzyganych przez sądy, czego egemplifikacją są m.in. realia niniejszej sprawy.

Przed przystąpieniem do dalszej analizy prawnej należy przytoczyć treść art. 77⁵ k.p. Zgodnie z § 1 pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Stosownie do § 3 warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania.

Zgodnie z przepisem art. 77⁵ § 4 k.p. postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju lub poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej.

W myśl art. 77⁵ § 5 k.p. w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. W art. 77⁵ § 2 k.p. przewidziano, że minister właściwy do spraw pracy określi, w drodze rozporządzenia, wysokość oraz warunki ustalania należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju. Rozporządzenie powinno w szczególności określać wysokość diet, z uwzględnieniem czasu trwania podróży, a w przypadku podróży poza granicami kraju - walutę, w jakiej będzie ustalana dieta i limit na nocleg w poszczególnych państwach, a także warunki zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych wydatków.

Na podstawie upoważnienia zawartego w przepisie art. 77⁵ § 2 k.p., Minister Pracy i Polityki Społecznej wydał w dniu 29 stycznia 2013 r. przywołane już rozporządzenie w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. W okresie od marca 2013 r. wysokość diety w podróży krajowej wynosi - 30 zł (§ 7 ust. 1 rozporządzenia). Zgodnie zaś z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia za nocleg podczas podróży zagranicznej pracownikowi przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem, w granicach limitu określonego w poszczególnych państwach w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługuje ryczałt w wysokości 25% limitu. Przepisów tych nie stosuje się, jeżeli pracodawca lub strona zagraniczna zapewniają pracownikowi bezpłatny nocleg.

Historycznie rzecz ujmując w pierwszej kolejności wskazać należy na uchwałę składu siedmiu sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009/13-14/166, z głosem M. Rycak, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa

2010, nr 1, poz. 15), gdzie przyjęto, że kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na obszarze określonym w umowie jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Po wydaniu tej uchwały doszło jednak do nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców, dokonanej ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 43, poz. 246), która weszła w życie 3 kwietnia 2010 r. W nowelizacji tej wprowadzono nową definicję podróży służbowej kierowcy, traktowanej jako każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy lub b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców). Jednocześnie ustawodawca nie uregulował – odpowiednio do rodzaju pracy wykonywanej przez kierowców – zasad rozliczania kosztów ponoszonych przez nich w czasie długotrwałych podróży, lecz wprowadził do systemu prawa art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym kierowcy w podróży służbowej miały przysługiwać należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego ustalone na zasadach określonych w art. 77⁵ § 3-5 k.p., czyli zasadach dotyczących pracowników odbywających incydentalne podróże służbowe, a nie znajdujących się w permanentnej podróży służbowej.

Następnie na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206) doszło do zmiany stanu prawnego. W wyroku tym przyjęto, że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju – w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym – jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Stan prawny ukształtowany przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15 budził szereg wątpliwości. Wiele z nich zostało usuniętych w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Aby nie powielać niejednokrotnie obszernej argumentacji przytoczonej w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego, wskazać należy na węzłowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tezy.

Kluczowym zagadnieniem była kwestia, czy po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2016 r. istnieją regulacje prawne przyznające kierowcy w transporcie międzynarodowym prawo do uzyskania kompensaty kosztów związanych z podróżą służbową. Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązująca ustawa o czasie pracy kierowców mając charakter *lex specialis* względem przepisów Kodeksu pracy, zawiera definicję podróży służbowej. Naturalną formułą rekompensat takich podróży jest zwrot kosztów pracownikowi. Funkcję tę spełniał art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, który jednak został wyeliminowany z porządku prawnego mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Zdaniem Sądu Najwyższego nie doszło jednak do powstania luki prawnej. Możliwe jest poszukiwanie podstawy prawnej do ustanowienia zasad zwrotu należności z tytułu podróży służbowej poprzez art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 1 k.p., albo też poprzez odpowiednie stosowanie art. 4 ustawy o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym ustawą stosuje się przepisy Kodeksu pracy, a więc także przepis art. 77⁵ k.p. Sąd Najwyższy ostatecznie opowiedział się za wykładnią odwołującą się do art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, przy przyjęciu, że wobec braku regulacji zasad zwrotu kosztów podróży służbowych w ustawie o czasie pracy kierowców konieczne jest ich rekompensowanie za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Powszechnym przepisem prawa pracy jest cytowany już art. 77⁵ k.p.

Kolejnym dylematem, który rozstrzygał Sąd Najwyższy było to, według jakich zasad ten zwrot wydatków powinien mieć miejsce. Uznał, że przy wykładni spornego zagadnienia nie można pominąć specyfiki źródeł prawa pracy, do których zalicza się układy zbiorowe pracy, regulaminy wynagradzania, czy też w końcu postanowienia umów o pracę. Odzwierciedleniem tej reguły na gruncie przepisów o podróży służbowej jest art. 77⁵ § 3 k.p. Ustanawia on normatywną podstawę do uregulowania danej kwestii w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo w umowie

o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest zobowiązany do ustalenia regulaminu pracy.

Wymagała również zbadania kwestia dopuszczalnej treści tych regulacji oraz skutków ich braku.

W tym zakresie szczególnego podkreślenia wymaga, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2017 r. (II PK 409/15), konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego 24 listopada 2016 r., K 11/15, jest utrata aktualności uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 Nr 12, poz. 164) w zakresie, w jakim wskazywała ona, że postanowienia zakładowych przepisów prawa pracy regulujących kwestię świadczeń należnych kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym z tytułu podróży służbowych nie mogą przewidywać świadczeń w wysokości niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ k.p.

Ustalono także, że pracodawcy spoza sfery budżetowej mogą ustalać we własnym zakresie warunki wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowej. Pracodawcy uprawnieni są do odmiennego regulowania w aktach prawa wewnątrzzakładowego, a także w umowie o pracę należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową - zarówno w sposób korzystniejszy, jak i mniej korzystny dla pracownika w porównaniu ze stawką przewidzianą w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Postanowienia prawa wewnętrznego lub umowy o pracę nie mogą jedynie ustalać diety za dobę podróży na obszarze kraju jak i poza jego granicami na poziomie niższym niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, określona dla pracownika sfery budżetowej w przywołanym rozporządzeniu (zob. wyroki z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14, OSNP 2017/7/80; z dnia 14 lutego 2017 r., I PK 77/16, LEX nr 2258054; z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, LEX nr 2241391; z dnia 9 marca 2017 r., I PK 309/15, LEX nr 2238705; z dnia 30 marca 2017 r., II PK 16/16, LEX nr 2306363; z dnia 28 marca 2017 r., II PK 28/16, LEX nr 2323651; z dnia 27 kwietnia 2017 r., I PK 90/16, LEX nr 2278298 i z dnia 30 maja 2017 r., II PK 122/16, LEX nr 2312474.

Wskazać tu należy także na uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., III PZP 2/17, OSNP 2018/3/28, gdzie wskazano ryczałt za nocleg w podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym może zostać określony w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (art. 77⁵ § 3 k.p.) poniżej 25% limitu, o którym mowa w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju oraz w § 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej.

We wskazanej uchwale zastrzeżono jednak, że choć u pracodawcy „prywatnego” ryczałt za nocleg może być w układzie zbiorowym pracy, regulaminie lub umowie o pracę ustalony na niższym poziomie niż w rozporządzeniu dotyczącym sfery budżetowej, to jednak sąd ma prawo (obowiązek) szacunkowo badać, czy przyjęty pułap ryczałtu daje kierowcy realną możliwość zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach. W razie stwierdzenia, że wyznacznik ten nie został zrealizowany, należy rozważyć, czy pracownik nabywa prawo do zapłaty. Przy ustalaniu należnej kwoty trzeba uwzględnić indywidualne okoliczności sprawy, a gdy ściśle ustalenie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, sąd ma prawo skorzystać z rozwiązania przewidzianego w art. 322 k.p.c.

Brak było natomiast jednolitości poglądów co do tego, w jaki sposób należy postąpić, gdy u danego pracodawcy brak było stosownych regulacji w aktach wewnątrzzakładowych lub umowie o pracę. Wskazywano w tym przypadku na możliwość zastosowania art. 77⁵ § 5 k.p., który daje pracownikowi prawo do otrzymania świadczeń według wzorca określonego w rozporządzeniu wykonawczym (zob. wyrok z dnia 8 marca 2017 r., II PK 409/15, LEX nr 2306366; z dnia 30 marca 2017 r., II PK 16/16, LEX nr 2306363, z dnia 21 lutego 2017 r., I PK 71/16, LEX nr 2269111), albo na możliwość ustalenia wysokości świadczeń przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. (wyrok z dnia 28 marca 2017 r., II PK 28/16, LEX nr 2323651).

W końcu w orzecznictwie zaakceptowano dopuszczalność objęcia wszystkich kosztów związanych z podróżą służbową jedną „zbiorną” należnością.

W wyroku z 15 września 2015 r., II PK 248/14, LEX nr 1816556 Sąd Najwyższy wskazał, że nie ma przeszkód, aby należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową zostały określone w postaci jednego ryczału. Podobne stanowisko zostało wyrażone w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 r., I PK 90/16, LEX nr 2282387.

Z kolei w wyroku z 17 listopada 2016 r., II PK 227/15, LEX nr 2180093 Sąd Najwyższy wskazał, iż decydujące znaczenie dla oceny, jakie koszty ponoszone przez pracowników w podróży służbowej rekompensuje przyznane przez pracodawcę w aktach prawa wewnątrzzakładowego świadczenie, ma nie nazwa tego świadczenia, a praktyka, wiedza i dorozumiana zgoda spornych stron. Ponadto, jeżeli kierowcy zatrudnieni w transporcie międzynarodowym otrzymywali świadczenie nie mniej korzystne niż wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących, to świadczenie nazwane „dieta” może pokrywać wszystkie koszty socjalne, w tym także ryczałt za nocleg (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 maja 2017 r. (sygn. akt I PK 148/16, LEX nr 2319690). Sposób określenia kosztów należnych kierowcom nie musi szczegółowo odpowiadać poszczególnym rodzajom świadczeń przewidzianych w sferze budżetowej i może być określony w jednej zryczałtowanej kwocie, ale wysokość zwracanych kosztów musi odpowiadać wysokości celowych kosztów poniesionych przez kierowcę. W szczególności nie jest konieczne wyodrębnianie ryczału za noclegi.

W wyrokach z 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14, OSNP 2017/7/80; z 15 września 2015 r., II PK 248/14, LEX nr 1816556; z 17 maja 2016 r., II PK 98/16, LEX nr 2434444 i postanowieniu z 26 listopada 2015 r., II PK 112/15, LEX nr 2025780, wyrok z dnia 20 marca 2018 r., I PK 11/17, LEX nr 2521606 Sąd Najwyższy przyjmował, że regulaminowy ekwiwalent umówiony w jednej łącznej kwocie za dobę pobytu kierowcy w międzynarodowym transporcie samochodowym mógł kompensować zarówno należne diety jak i ryczały za noclegi.

Ujmując dotychczasowe rozważania w pewnym skrócie wskazać należy, że dopuszczalne jest ustalenie świadczeń z tytułu podróży służbowych w niższej wysokości niż określona w rozporządzeniu z 2013 r. Wyjątkiem w tym zakresie są diety, które w każdym przypadku nie mogą być niższe niż diety z tytułu podróży krajowej (30 zł). Stosowne regulacje mogą być zamieszczone w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Przyznane pracownikowi z tego tytułu świadczenia nie mogą mieć charakteru iluzorycznego, a gdy takowe podejrzenie się pojawi konieczne jest podjęcie akcji weryfikacyjnej, także przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. W końcu nie ma przeszkód, aby kwoty należności z tytułu podróży służbowej określone zostały w aktach wewnątrzzakładowych lub umowie o pracę jedną kwotą zbiorczą, jeżeli zostanie ustalone, iż obejmuje ona całość świadczeń z tego tytułu, a więc że ustalona rekompensata obejmuje diety i zwrot kosztów noclegów.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, co następuje:

Po pierwsze, pozwana nie miała obowiązku wprowadzania regulaminu wynagradzania i takowy w prowadzonym przez nią przedsiębiorstwie nie obowiązywał; dopiero z dniem 1 stycznia 2018 r. wydane zostało obwieszczenie (k. 74 i nast. akt), które jednak nie zawierało postanowień dotyczących świadczeń z tytułu podróży służbowych.

Po drugie, zawarciu przez powoda umowy o pracę towarzyszyło ustne uzgodnienie, iż powód tytułem całości świadczeń ze stosunku pracy będzie otrzymywał będzie kwotę 6.000,00 zł netto. Nie budziło wątpliwości, iż kwota ta obejmowała wynagrodzenie za pracę wraz wynagrodzeniem za pracę w godzinach nocnych i godzinach nadliczbowych oraz świadczenia z tytułu wykonywania podróży służbowych, czyli diety i koszty noclegów. Określona ona była mianem „delegacji”. W toku procesu powód nie negował ważności tych ustaleń, jedynie podnosił, że powinny one zastąpić powszechnie obowiązującymi przepisami. W 2017 r. kwota „delegacji” ulegała podwyższeniu do 6.500,00 zł, co zostało przez powoda w sposób dorozumiany zaakceptowane.

W ocenie Sądu, wskazane uzgodnienie należało potraktować jako ustalenie warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej w umowie o pracę w rozumieniu art. 77⁵ § 3 k.p. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało,

zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W myśl § 2 w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego intencje stron były w tym zakresie oczywiste. Strony uzgodniły kwotę „delegacji” określając algorytm jej ustalenia (różnica między kwotą 6000,00 zł a kwotą wynagrodzenia za pracę wraz z pochodnymi od niej elementami wynagrodzenia) oraz datę wypłaty – do 15 dnia następnego miesiąca. Ustalenia miały charakter kompleksowy i były w pełni wystarczające, czego dowodziła późniejsza praktyka ich stosowania.

Nie podważa tego zapatrywania fakt, iż powyższe uzgodnienia poczynione zostało wyłącznie ustnie. Zgodnie z art. 29 § 2 k.p. umowa o pracę powinna być zawarta na piśmie, lecz jest to forma zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych. Jej niezachowanie oznacza tylko tyle, że w postępowaniu sądowym stosuje się ograniczenia dopuszczalności dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, przewidziane w art. 74 § 1 i 2 k.c. oraz art. 246 i 247 k.p.c. Jednakże w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c., przepis art. 473 § 1 k.p.c. znosi stosowanie przepisów ograniczających dopuszczalność tych dwóch dowodów. W przedmiotowej sprawie nie było zatem przeszkód, aby treść uzgodnień w zakresie warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej była dowodzona zeznaniami świadków i dowodu z przesłuchania stron.

Po trzecie, powód nie podnosił, że uzgodniony system kompensowania kosztów wykonywania podróży służbowej miał charakter iluzoryczny lub nieadekwatny do warunków, w jakich podróże były wykonywane. W szczególności nie twierdził, że nie dawał on „realnej możliwości zaspokojenia potrzeb noclegowych w godnych i regenerujących warunkach”. Wobec braku twierdzeń faktycznych powoda oraz stosownej inicjatywy dowodowej, Sąd uznał za zbędne podejmowanie działań dowodowych w tym zakresie z urzędu. Byłyby to bowiem działania dotyczące okoliczności spoza podstawy faktycznej powództwa, którą przecież Sąd, zgodnie z art. 321 k.p.c., jest związany, a ponadto inicjatywa Sądu w tej mierze ewidentnie służyłaby tylko stronie powodowej, a więc byłoby to działanie nacechowane stronniczością.

Po czwarte, pozwana w spornym okresie wypłaciła na rzecz powoda uzgodnione kwoty „delegacji” z zachowaniem umówionych terminów.

Po piąte, wypłacone powodowi co miesiąc kwoty tytułem „delegacji” znacząco przekraczały kwoty diet z tytułu podróży krajowych. Za delegację nr 0007/08/2017 powodowi przysługiwało 13 diet – łącznie na kwotę 390,00 zł, za delegację nr 0005/09/2017 – 19 diet łącznie na kwotę 570,00 zł, za delegację nr 0003/10/2017 – 16 diet łącznie na kwotę 480,00 zł, za delegację nr 0007/10/2017 – 10 diet łącznie na kwotę na kwotę 300,00 zł, za delegację nr 0006/11/2017 – 19 diet łącznie na kwotę 570,00 zł, za delegację nr 0001/12/2017 – 11 diet łącznie na kwotę 330,00 zł.

Resumując, pozwana wypłaciła na rzecz powoda uzgodnione w umowie o pracę kwoty należności z tytułu podróży służbowych. Wypłacane co miesiąc kwoty odpowiadały poczynionym umownie ustaleniom. Brak było przy tym jakichkolwiek wskazań co do tego, że kwoty „delegacji” nie zapewniały rekompensaty kosztów podróży służbowych. W tym stanie rzeczy, Sąd na podstawie art. 77⁵ § 3 k.p. powództwo oddalił.

Postępowanie podlegało częściowo umorzeniu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zakresie cofniętej części powództwa (co do kwoty 1.113,89 zł). Pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. zwolnił powoda od ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez stronę pozwaną. Podejmując tę decyzję procesową Sąd miał na względzie, iż w świetle ustaleń Państwowej Inspekcji Pracy, a w toku postępowania w świetle zeznań A. L. (2) powód mógł być przekonany o zasadności zgłoszonego powództwa. Dopiero szczegółowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego i skrupulatne zbadanie skomplikowanego stanu prawnego doprowadziły do zanegowania jego słuszności.

O kosztach należnych Skarbowi Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 w związku z art. 96 ust. 1 pkt 4 a contrario ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 300 ze zm.) z uwagi na brak podstaw do obciążenia nimi stron procesowych.